

Sygn. akt: I C 19/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Zawierciu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Wolak
Protokolant:	sekretarka Małgorzata Żarnowiecka

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r. w Zawierciu

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda A. L. kwotę 7 790,74 (siedem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt 74/100) złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 7 586,14 (siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć 14/100) złotych od dnia 29.11.2012r. do dnia 31.12.2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 204,60 (dwieście cztery 60/100) złotych od dnia 21.09.2016r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda A. L. kwotę 1 708,98 (jeden tysiąc siedemset osiem 98/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę (...)- (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 19/14

UZASADNIENIE

Powód A. L. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA V. (...) w W. na jego rzecz kwoty 7586,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.11.2012r. oraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 20.03.2012r. w T. kierując swoim pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) uczestniczył w kolizji. Przyczyną kolizji było najechanie przez powoda na wielki kamień, który wyskoczył spod koła koparki marki (...) bezpośrednio na jezdnię przed pojazd powoda. Koparka (...) była ubezpieczona w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Szkoda ta ponad wszelką wątpliwość wynikała z ruchu pojazdu i podlegała pod zakres stosowania przepisów o ubezpieczeniu obowiązkowym pojazdów. Fakt powstania szkody, jej sprawca i przyczyna zostały potwierdzone przez policję. Powód posiadał polisę dobrowolnego ubezpieczenia auto – casco wykupioną w (...) SA w S.. Powód początkowo zgłosił szkodę z tejże polisy i otrzymał odszkodowanie w kwocie 12 659,31 zł. Posiadana przez powoda polisa wykupiona

została w tańszej, podstawowej wersji i zapewniała ona wypłatę odszkodowania przy potrąconej amortyzacji na ceny części zamiennych i ustalonej przez ubezpieczyciela stawce roboczogodziny. Tak wypłacone odszkodowanie nie rekompensowało wszystkich strat poniesionych przez powoda, a także nie obejmowało kosztów związanych z wypożyczeniem auta zastępczego i z holowaniem pojazdu po szkodzie. Mając powyższe na względzie powód zgłosił szkodę pozwanemu – jednak pozwany pismem z dnia 29.11.2012r. odmówił wypłaty odszkodowania. Jako przyczynę odmowy pozwany podał, że szkoda ta nie powinna być wypłacana z obowiązkowego ubezpieczenia oc, lecz z polisy związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej przez firmę właściciela koparki. Stanowisko pozwanego jest błędne, gdyż zgodnie z ustaleniami policja szkoda powstała w związku z ruchem koparki. Tym samym legitymacja pozwanego nie może budzić w sprawie żadnych wątpliwości.

Powód otrzymał ze (...) SA odszkodowanie w kwocie 12 659,31 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu marki O. o nr rej. (...). Wysokość tego odszkodowania ustalona została w oparciu o treść dobrowolnej umowy auto – casco. Powód zlecił niezależnemu rzeczoznawcy ustalenie wysokości pełnych kosztów naprawy auta. Rzeczoznawca ustalił ten koszt na kwotę 16 645,45 zł. Powód działając w oparciu o przepis art. 828 § 1 kc domaga się dopłaty przez pozwanego kwoty 3 986,14 zł z tytułu niedopłaconej części odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu.

Po powstaniu szkody pojazd powoda nie nadawał się do użytkowania. Powód po powstaniu szkody korzystał z pojazdu zastępczego, co było w pełni uzasadnione. Koszt wypożyczenia auta zastępczego wyniósł 2 700 zł. Powód korzystał z auta zastępczego przez okres 9 dni. Powód domaga się od pozwanego także zapłaty kwoty 900 zł tytułem poniesionych kosztów holowania pojazdu po szkodzie. Pojazd musiał być odholowany z miejsca kolizji na żądanie policji.

Powód przed wytoczeniem powództwa zgłosił szkodę pozwanemu, ten jednak odmówił wypłaty świadczenia odszkodowawczego. Wartość przedmiotu sporu stanowi suma wyżej wskazanych kwot, to jest 7586,14 zł. Jest to wartość netto, bez podatku VAT. Powód domagał się także zapłaty należności wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 29.11.2012r., to jest od daty pisma, w którym pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. (k.2-44 akt)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.67-70 akt)

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany stwierdził, że kwestionuje roszczenie o zapłatę odszkodowania tytułem kosztów naprawy, kosztów najmu pojazdu zastępczego, kosztów holowania, zgłaszane przez powoda tak co do zasady, jak i co do wysokości. Powód dokonał zgłoszenia szkody wyjaśniając, że w dniu 20 marca 2012r. w miejscowości T. samochód powoda marki O. (...) został uszkodzony, na skutek wykonywania prac przez operatora koparki. Przedmiotowa koparka marki K. była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie i z tego też tytułu powód wniósł o wypłatę odszkodowania. Pozwany po przeprowadzeniu stosownego postępowania likwidacyjnego, odmówił wypłaty odszkodowania, z uwagi na brak odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa za zdarzenie z dnia 20 marca 2012r. Zgodnie z przepisem art. 34 pkt.1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego, bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego, zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego. W ocenie pozwanego, z uwagi na fakt, iż przedmiotowa szkoda została wyrządzona podczas wykonywania prac budowlanych przez operatora koparki, winna zostać zlikwidowana z polisy prowadzonej działalności gospodarczej sprawcy szkody. Wykonywane prace pozostawały w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą przez ubezpieczonego.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd uznał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, pozwany podniósł w kwestii roszczenia o zwrot kosztów naprawy pojazdu, że powód jako dowód

mający świadczyć o wysokości poniesionej szkody przedstawił prywatną kalkulację naprawy. Należy wskazać, iż przedmiotowy dokument, w świetle przepisów o postępowaniu dowodowym ma charakter dokumentu prywatnego, co zgodnie z brzmieniem art. 245 kc powoduje, iż moc dowodowa takiego dowodu nie determinuje prawdziwości oświadczeń w nim zawartych. W ocenie pozwanego wycena dokonana przez powoda sporządzona została w oparciu o błędne ustalenia i nie może stanowić o odpowiedzialności pozwanego.

W kwestii roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany podniósł, że przedstawiona przez powoda faktura nie jest dowodem na istnienie roszczenia, jest ona li tylko dokumentem prywatnym. Wobec czego roszczenie powoda należy uznać za nieudowodnione. Roszczenie z tytułu najmu pojazdu zastępczego przysługuje po łącznym zaistnieniu kilku przesłanek, wskazanych w piśmie przez pozwanego. Orzecznictwo dopuszcza taką możliwość pod licznymi ograniczeniami oraz ciężarami dowodowymi co do „niezbędności” takiego najmu w konkretnej sytuacji. Poszkodowany winien sprecyzować podejmowane przez niego czynności w okresie najmu pojazdu zastępczego, wymagające skorzystania z pojazdu oraz pokonywane tym pojazdem odległości, w celu wykazania, że wynajęcie pojazdu zastępczego przy stawce dobowej najmu w wysokości 300 zł na dobę było adekwatne do czynności podejmowanych przez poszkodowanego. Mając na uwadze obowiązek minimalizacji szkody ciążyący na poszkodowanym, wynikający z art. 826 kc, należy przyjąć, że poszkodowany nie powinien korzystać z usług podmiotu, który oferuje usługę wynajmu pojazdu za wygórowaną stawkę. Powód nie wykazał, że kwota 300 zł za dobę wynajmu pojazdu zastępczego odpowiada stosowanym na rynku stawkom, jak również, że poszkodowany nie miał możliwości wynajmu pojazdu za niższą stawkę. Zdaniem pozwanego stawka stosowana przez powoda jest znacznie zawyżona.

W kwestii roszczenia o zwrot kosztów holowania pojazdu pozwany przyznał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje też wydatki na holowanie uszkodzonego samochodu do zakładu naprawczego, jednakże zwrotowi mogą podlegać tylko wydatki rzeczywiście poniesione na takie holowanie. Obowiązek wykazania powyższego, zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 kc, spoczywał na powodzie. Powód jako dowód dla wykazania poniesionych kosztów przedłożył fakturę VAT opiewającą na kwotę 1107 zł brutto, na której brak jest jakichkolwiek informacji co do uiszczenia tej kwoty. Zdaniem pozwanego należy przyjąć, że powód nie poniósł straty, to jest nie uiszczył kosztów z tytułu holowania. Stąd brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Pełnomocnik pozwanego stwierdził ponadto, że na podstawie art. 6 kc ciężar wykazania i udowodnienia zarówno samej szkody, jak i jej rozmiarów spoczywa na poszkodowanym, który dochodzi odszkodowania. Komentowany przepis nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony.

Zatem w ocenie pozwanego żądania pozwu nie znajdują uzasadnienia i winny zostać oddalone w całości.

Strona powodowa pomimo podniesionych w odpowiedzi na pozew zarzutów podtrzymała żądanie pozwu w całości. Ponadto po sporządzeniu w sprawie opinii sądowej, mającej na celu ustalenie wartości zaistniałej szkody, wysokości należnego powodowi odszkodowania i wyjaśnienia kwestii spornych, pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 19.08.2016r. rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 8 895, 74 zł, to jest o kwotę 1 309,60 zł domagając się nadal zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 29.11.2012r. do dnia 31.12.2015r. oraz dalszych odsetek ustawowych za opóźnienie, a także zwrotu kosztów procesu. (k.232-233, 284-285, 293-294 akt)

Także pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podniósł dodatkowo, że zgodnie z opinią biegłego kwota, jakiej domaga się powód z tytułu wynajmu pojazdu według stawki 300 zł za dzień najmu jest rażąco zawyżona. Nawet kwota 170 zł, wskazywana przez biegłego jako najwyższa jest zawyżona. Tytułem kompromisu można by zaakceptować stawkę pośrednią w granicach 145 zł, a raczej kwota ta winna oscylować na poziomie 120 zł, biorąc pod uwagę specyfikę rynku lokalnego. (k.293-294 akt)

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje :

W dniu 20 marca 2012r. doszło do zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył samochód powoda marki O. (...) o nr rej. (...). Zdarzenie miało miejsce w miejscowości T., na remontowanym odcinku drogi (...). Zdarzenie polegało na najechaniu na duży kamień, który wypadł z koparki marki K. bezpośrednio przed jadący samochód powoda. Szkada została spowodowana przez kierującego koparką J. S., właściciela koparki. Fakt powstania szkody, jej sprawca i przyczyna zostały potwierdzone przez wezwanych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji (notatka urzędowa z Komendy Miejskiej Policji w T. k.40-41 akt).

Powód początkowo zgłosił szkodę z posiadanej polisy ubezpieczenia autocasco wykupionej w (...) SA w S.. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 12 659,31 zł. Ze względu na rodzaj zawartej umowy w ramach polisy autocasco odszkodowanie według relacji powoda nie rekompensowało w pełni kosztów naprawy uszkodzeń samochodu, nie uwzględniało kosztów holowania uszkodzonego pojazdu oraz nie uwzględniało kosztów związanych z wynajęciem samochodu zastępczego. Bezsprzecznie w chwili zdarzenia koparka K. była ubezpieczona w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów na podstawie umowy zawartej przez J. S. z pozwanym Towarzystwem (...). (kopia polisy k. 42 akt)

W związku z tym powód wystąpił do pozwanego z roszczeniem wypłaty uzupełniającej kosztów poniesionych w wyniku zdarzenia z dnia 20 marca 2012r. w kwocie 7 586,14 zł. Na kwotę tę składały się: uzupełniająca rekompensata kosztów naprawy auta w wysokości 3 986,14 zł, koszty holowania uszkodzonego pojazdu w wysokości 900 zł oraz koszty wynajęcia pojazdu zastępczego w wysokości 2 700 zł.

Strona pozwana pismem z dnia 29.11.2012r. odmówiła wypłaty żądanego odszkodowania (k.44 akt) z powołaniem na przepis art. 34 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) podnosząc, że w omawianym przypadku szkoda została wyrządzona podczas wykonywania prac budowlanych przez operatora koparki, zatem winna być zlikwidowana z polisy prowadzonej działalności gospodarczej sprawcy szkody.

Przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 16.12.2013r. (k.11 akt) także pozostało bezskuteczne.

Powód A. L. w złożonych zeznaniach (k. 221-224 akt) wyjaśnił, że żądanie wynika z powstałej 20.03.2012r. w T. szkody. Podczas jazdy w kierunku C. koparka poruszająca się po tej samej drodze krajowej wyrzuciła nagle na drogę duże kamienie. Koparka była z przodu. Powód nie wie dokładnie, nie zauważył tego, czy kamienie spadły z koparki, czy z łyżki. Najprawdopodobniej jednak koparka przewoziła te kamienie w łyżce, bo spod kół takie duże by nie wyleciały. Koparkę obserwował już wcześniej z pewnej odległości. Jego pojazd był pierwszy za koparką w momencie zdarzenia. Prace były prowadzone na dłuższym odcinku drogi. W miejscu, w którym spadły kamienie również. Koparka jechała częściowo pasem jezdni, a częściowo pasem zieleni rozdzielającym pasy ruchu. Była oddzielona pachołkami, ale kamienie spadły na jezdnię. Jechała zgodnie z kierunkiem ruchu pojazdów. Praca tej koparki niewątpliwie miała związek z pracami remontowymi prowadzonymi na drodze. Z uwagi na roboty drogowe występowały na tej drodze zężenia. Pojazd powoda jechał lewym pasem drogi z uwagi na jej zężenie, czyli zamknięcie prawego pasa ruchu. Powód nie pamiętał już, czy na drodze były ustawione znaki ostrzegawcze o robotach drogowych i ograniczeniu prędkości. Nie pamiętał też z jaką prędkością jechał, ale na pewno z prędkością dozwoloną, bowiem policja potem na miejscu zdarzenia wszystko badała. Sprawdziła ślady hamowania. Nie postawiono mu zarzutu, że jego pojazd jechał za szybko. Za winnego spowodowania wypadku został uznany tylko kierowca koparki. Policjanci w dniu 20.03.2012r. sporządzili dokumentację, wykonali też zdjęcia pojazdu. Powód wyraził się w ten sposób, że jechał sobie spokojnie, aż nagle jak meteoryt z koparki spadły kamienie. Wezwano policję. Samochód powoda został unieruchomiony, gdyż wylał się olej. Uszkodzeniu uległ przedni zderzak i podzespoły, które znajdują się pod spodem auta, np: katalizator, tłumik. Uszkodzenia powstały na skutek najechania na kamienie. Kłapa przednia nie była uszkodzona i ogólnie z zewnątrz tych uszkodzeń nie było widać, poza rozlanym na jezdni olejem i uszkodzonym od dołu zderzakiem. W tej sytuacji nie można było absolutnie kontynuować jazdy tym samochodem. Powód wezwał telefonicznie lawetę. Prawdopodobnie numer telefonu dostał od policjanta. Nie jest to firma, z którą współpracuje. Operator koparki miał przy sobie polisę ubezpieczenia OC, miał też specjalnie uprawnienia do obsługi koparki. Powód wykonał na miejscu zdjęcie polisy telefonem, dlatego znajduje się w aktach sprawy. Kierowca koparki został ukarany mandatem. Czynności policyjne przebiegały spokojnie. Policja jednoznacznie stwierdziła, że jest to wina operatora koparki i nie widziała potrzeby

szukania innych osób odpowiedzialnych. Powód nie pytał, kto prowadzi te prace, nie widział takiej potrzeby, skoro sprawą zajęła się wezwana na miejsce policja. Po wezwaniu lawety powód pojechał do warsztatu w S., w którym wykonywane są wszystkie naprawy samochodów, a którego właścicielem jest D. K..

Naprawa trwała dosyć długo. Najpierw przyjechał rzeczoznawca z Hestii, ale powstała wątpliwość, do kogo należy zgłosić szkodę. Z tego co powód pamięta od początku pozwany InterRisk nie chciał przyjąć odpowiedzialności za to zdarzenie, dlatego też zgłosił szkodę w Hestii i uzyskał odszkodowanie z autocasco. Rozmowy z firmami ubezpieczeniowymi prowadził osobiście telefonicznie. Na skutek przedłużających się rozmów przez około trzy tygodnie nie mógł korzystać z tego samochodu. O wynajęciu pojazdu zastępczego zdecydował od razu, bo bez samochodu nie może pracować. Wynajem trwał od 20 do 29.03.2012r., co nie oznacza, że już wtedy ten samochód został naprawiony. Po prostu po tej dacie powód mógł skorzystać z innego samochodu. Z samochodu marki O. (...) korzysta w indywidualnie prowadzonej działalności. Prowadzi wyburzenia budynków i wykopy. Sam też ma koparki. W tamtym czasie musiał codziennie jeździć do C., bo tam prowadził prace. Pracownicy zostawali w hotelu, a powód codziennie wracał do domu. W tym okresie jeździł nie tylko na tarasie Z. - C., ale także do O. w związku z prowadzonymi pracami dla stałego kontrahenta. Po samych kilometrach, które przejechał widać ile było tych wyjazdów. W tym okresie miał w firmie jeszcze jeden pojazd marki B., ale jest to pojazd, z którego bardziej korzystają pracownicy. Samochód B. był wtedy wykorzystywany przez pracowników w C. i dlatego sam nie mógł z niego skorzystać. Ponieważ naprawa pojazdu nadal trwała, ostatecznie pożyczył samochód od rodziców. Pakiet ubezpieczenia w Hestii nie zawierał takiej opcji, aby z ubezpieczenia pokryte zostały koszty holowania i pojazdu zastępczego. Dlatego te koszty nie zostały zwrócone w ramach polisy autocasco. Powód przeprowadził naprawę samochodu i za nią zapłacił, jednak nie przedstawiał faktury za naprawę pojazdu do (...), gdyż nie było takiej potrzeby. Hestia ustaliła odszkodowanie według swoich wyliczeń opartą na częściach zamiennych i nie oryginalnych. Miał po prostu taki dosyć słaby pakiet. Odszkodowanie wypłacone przez Hestię nie pokryło kosztów naprawy, którą przeprowadzono przy użyciu części oryginalnych. Przebieg naprawy przedstawiono w dokumentacji fotograficznej wykonanej przez rzeczoznawcę z Hestii. Rzeczoznawca dokonywał tak jakby odbioru. Badał też czujnikiem lakieru, czy poszczególne części są nowe, czy zostały tylko naprawione.

W tej sprawie powód domaga się zatem zwrotu poniesionych kosztów za holowanie, za wynajęcie pojazdu zastępczego i różnicy pomiędzy wypłaconym mu odszkodowaniem, a realną kwotą, którą trzeba było włożyć w naprawę tego samochodu. Swoje żądanie powód oprął na załączonym do pozwu kosztorysie.

Przed dniem 20.03.2012r. ten samochód nie był uszkodzony, ani naprawiany. Było to pierwsze takie zdarzenie. Samochód był prawie nowy, rocznik 2010. Rzeczoznawca, który przyjeżdża opisywać szkodę bada specjalnym czujnikiem, czy samochód był wcześniej naprawiany. Natomiast później w kwietniu 2012r. też trafił na prace remontowe na drodze, gdzie zalewali tak zwane dziury. Pracownik firmy remontowej kazał jechać. Przejechał wtedy przez świeżo zalany asfalt, przez co koła i karoseria zostały oblepione masą asfaltową. Do uszkodzeń jako takich nie doszło, trzeba było specjalnymi środkami samochód wymyć. Właściciel nie poczuwał się do odpowiedzialności i skierował sprawę również do InterRisk. Później doszło do kolejnego wypadku, gdy jechał główną drogą z ciężarówką ze schowka wysypały się metalowe kliny. Powstały wówczas podobne uszkodzenia jak w marcu 2012r. Tyle tylko, że nie była uszkodzona miska olejowa. Na miejscu też była policja. Szkodę zgłosił do firmy, której dane otrzymał od policji, w ramach ubezpieczenia OC sprawy szkody. Rzeczoznawca z tego towarzystwa ubezpieczeń również oglądał pojazd i opisywał szkodę. Samochód po tym zdarzeniu również został naprawiony. Było to prawdopodobnie w 2013r. w porze letniej. Na pewno od zdarzenia z marca 2012r. minął rok lub dwa. Kolejne zdarzenie miało miejsc na skrzyżowaniu w Ł.. Na tył samochodu powoda najechał inny pojazd. Samochód również po tym zdarzeniu został naprawiony.

Okoliczności te znalazły potwierdzenie w aktach spraw, jakie zawiśły przed tutejszym Sądem sygn. I C 490/14 i I C 1120/14, a dotyczyły zdarzeń z dnia 14.04.2012r. i 24.10.2013r.

Powód wyjaśnił przy tym, że samochód jest w kredycie i dlatego musi go naprawiać. Ponadto, aby otrzymać odszkodowanie, szkoda musi być formalnie zgłoszona i samochód musi przejść przegląd i ocenę rzeczoznawcy. Innych

zdarzeń z udziałem tego pojazdu już nie było. Dotąd korzystał z wszelkiego rodzaju zniżek na ubezpieczeniach i ma je nadal, gdyż nie był sprawcą tych szkód. Samochód do dnia dzisiejszego jest jak nowy, wszystkie części są oryginalne.

Samochód zastępczy wynajął w S.. Było to albo a. albo n. kaszkai. Powód już tego nie pamiętał, gdyż w sumie dwukrotnie korzystał z ich usług. Z warsztatu z S. miał najbliżej do tej firmy w S.. Prawdopodobnie to właściciel warsztatu samochodowego wskazał mu tę firmę. Według relacji powoda na terenie Z. nie było wówczas takiej firmy, która wynajmowała samochody osobowe. Najbliższa była w K.. Powód oświadczył ponadto, że nie był właścicielem innych pojazdów niż B. i O., oczywiście oprócz ciężarowych wykorzystywanych w firmie.

Wobec stanowiska strony pozwanej o braku odpowiedzialności za zaistniałą szkodę z uwagi na treść art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013 poz. 392), który przewiduje, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem m.in. zniszczenia lub uszkodzenia mienia Sąd stwierdza, że na tle interpretacji tego przepisu w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych doszło już do ugruntowania stanowiska.

Przeważa pogląd, że art. 436 kc i art. 435 kc wzajemnie się wyłączają. Art.435 kc jest podstawą odpowiedzialności przedsiębiorstwa, którego głównym przedmiotem działalności jest posługiwanie się takimi pojazdami (przedsiębiorstwa komunikacyjnego), natomiast art. 436 kc jest podstawą do odpowiedzialności przedsiębiorstwa, które posługuje się wprawdzie pojazdami mechanicznymi, lecz głównym przedmiotem działalności nie jest komunikacja.

Zgodnie z art. 436 kc szkoda wywołująca odpowiedzialność z tytułu ryzyka musi być wyrządzona przez ruch mechanicznego środka komunikacji. Natomiast pojazd jest w ruchu od chwili uruchomienia silnika. Między ruchem pojazdu mechanicznego a szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy. Oznacza to, że szkoda musi być normalnym, typowym następstwem ruchu pojazdu mechanicznego (wyrok SO w Opolu z 12.03.2013r. sygn. I C 442/12). Na tle ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ustawodawca posługuje się pojęciem pojazdu mechanicznego, gdy tymczasem art. 436 kc mówi o mechanicznym środku komunikacji poruszonym za pomocą sił przyrody. Zakresy znaczeniowe obu tych pojęć nie są tożsame. Pojęcie mechanicznego środka komunikacji ujmowane jest w doktrynie, jak i w orzecznictwie szeroko. Jest to w zasadzie każde urządzenie mechaniczne służące celom komunikacji. Zatem koparka zostanie uznana za mechaniczny środek komunikacji, jeżeli porusza się na kołach, czy na gąsienicach, a więc ma możliwość przemieszczania się z jednego miejsca do drugiego za pomocą silnika, który uruchamia również kielich koparki. Gdyby koparka nie była mechanicznym środkiem komunikacji, to nie podlegałaby obowiązkowemu ubezpieczeniu. Przepis mówi o ruchu mechanicznego środka komunikacji, a nie o ruchu w czasie komunikacji. Łyżka koparki jest częścią składową pojazdu i jako taka dzieli losy prawne z rzeczą główną. Zatem skutki ubezpieczenia pojazdu obejmują całą maszynę, łącznie z łyżką koparki. (wyrok SA w Poznaniu z dnia 18.10.2012r. sygn. I ACa 750/12, wyrok SA w Poznaniu z dnia 24.09.2014e. sygn. I ACa 220/14)

Zatem w okolicznościach rozpatrywanej sprawy należy uznać, że koparka marki K., kierowana przez J. S., poruszając się w obrębie drogi publicznej i przewożąc kamień, czy też grudy ziemi, stanowiła mechaniczny środek komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 436 kc, co implikuje odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego Towarzystwa (...) w ramach ubezpieczenia OC posiadacza tego pojazdu. Przepis art. 436 § 1 kc nie stawia wymogu, aby pojazd był przeznaczony wyłącznie do ruchu na drogach publicznych i nie wyłącza z zakresu jego obowiązywania żadnych pojazdów ze względu na kryterium celu, jakiemu służą.

Z kolei, gdyby koparka stała w miejscu, nie przemieszczała się, nawet będąc w obrębie drogi publicznej i przy wykonywaniu pracy doszłoby do wyrządzenia szkody, to szkoda taka byłaby związana z ruchem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 kc. Wówczas odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych istotnie by nie powstała.(wyrok SO w Poznaniu z 8.05.2014r. sygn. X Ga 188/14) Istotą zagadnienia

jest to, czy koparka jako pojazd mechaniczny poruszany za pomocą sił przyrody była równocześnie „środkiem komunikacji”, czy też nie.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że strona pozwana na podstawie art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013 poz. 392) jest zobowiązana do wypłaty stosownego odszkodowania na rzecz poszkodowanego powoda.

Mając na uwadze stanowisko pozwanego, który kwestionował zasadność roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczności wskazane przez obie strony (k.224 akt).

Biegły sądowy mgr inż. K. S. (1) w opinii z dnia 21.10.2015r. (k.245- 273 akt), ustalił wysokość szkody jako ekonomicznie uzasadnionego kosztu naprawy uszkodzeń samochodu O. (...) w dwóch wariantach: z uwzględnieniem cen nowych oryginalnych części zamiennych obowiązujących w marcu 2012r. oraz z uwzględnieniem cen nowych oryginalnych części zamiennych obowiązujących w miesiącu marcu 2012r., cen dostępnych alternatywnych części zamiennych dopuszczonych do obrotu na terenie UE i posiadających certyfikat jakości oznaczony symbolem Q, przy uwzględnieniu obowiązujących na rynku lokalnym średnich stawek za robociznogodzinę w wysokości 90 zł. W pierwszym wariantcie wartość szkody netto wynosiłaby 19 077,87 zł, a w wariantcie drugim 17 955,05 zł netto (k.260 akt). Biegły stwierdził przy tym, że wykorzystanie do naprawy samochodu O. (...) nowych i oryginalnych części zamiennych, nie spowodowało zwiększenia wartości rynkowej pojazdu, w stosunku do tej, jaką miał przed powstaniem szkody. Tak zwane części alternatywne, posiadające stosowne certyfikaty jakości oznaczone symbolem Q, które mogły być wykorzystane do naprawy samochodu O. (...), posiadają odpowiednie właściwości techniczne i zapewniają właściwe korzystanie z pojazdu po naprawie oraz zapewniają mu poprzedni wygląd estetyczny. Wyliczony w kosztorysie E.'s nr 134 koszt naprawy samochodu powoda w wysokości netto 16 645,45 zł (k.13- 13a akt) jest niższy od rzeczywistej wartości szkody powstałej na pojeździe w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 20.03.2012r. Związany z długością i intensywnością eksploatacji stopień amortyzacji uszkodzonych elementów samochodu O. (...) pozostawał bez wpływu na wysokość kosztów naprawy pojazdu.

Konieczny i uzasadniony, rzeczywisty czas naprawy pojazdu w związku z uszkodzeniami, do których doszło w zdarzeniu drogowym wynosił nie mniej niż 11 dni kalendarzowych. Zatem uzasadniony czas korzystania przez powoda z samochodu zastępczego w związku ze szkodą wynosił 11 dni. Czas ten przekraczał o 2 dni okres wypożyczenia pojazdu, udokumentowany fakturą VAT nr (...) z dnia 29.03.2012r. (k.38 akt) Rynkowa stawka czynszu najmu pojazdu tej samej klasy co O. (...), wynosiła w miesiącu marcu 2012r. netto od 120 zł do 170 zł za dobę. Dobowa stawka za wynajęcie samochodu zastępczego po szkodzie, zastosowana w fakturze VAT z dnia 29.03.2012r. przewyższała o co najmniej 130 zł netto stawki rynkowe. Natomiast koszt transportu uszkodzonego samochodu, udokumentowany fakturą VAT nr (...) z dnia 20.03.2012r. (k.37 akt) mieścił się w granicach cen stosowanych na rynku takich usług.

Według opinii biegłego odpowiedź na pytanie, czy skorzystanie przez powoda z samochodu niższej klasy niż uszkodzony, mogło zaspokoić potrzeby poszkodowanego w zakresie wymaganych wartości użytkowych pojazdu jest zagadnieniem pozatechnicznym, wykraczającym poza wiedzę specjalistyczną, jaką posiada biegły. W związku z tym biegły nie może w tym zakresie udzielić stosownej odpowiedzi. (k.261 – 262 akt)

Opinia została opracowana przez biegłego K. S. na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, a więc w szczególności w oparciu o akta szkodowe udostępnione zarówno przez (...) SA w S. (k.92-215 akt), jak i pozwanego (...) SA (akta szkody 2012-04- (...)), zeznania powoda i dokumenty załączone do pozwu.

W ocenie Sądu opinia sporządzona przez biegłego sądowego okazała się rzetelna i wnikliwa. Żadna ze stron opinii tej nie kwestionowała.

Biegły w swej opinii potwierdził, że koszty naprawy pojazdu były w istocie wyższe, niż te, które określił powód w pozwie i wynosiły co najmniej 17 955,05 zł netto. Stąd rozszerzenie żądania pozwu o kwotę 1 309,60 zł, które w tej sytuacji należy uznać za w pełni zasadne.

Jak wykazała opinia także stawka za usługę holowania zastosowana w fakturze VAT nr (...) mieści się w granicach cen funkcjonujących na rynku lokalnym. Mając zaś na uwadze okoliczności zdarzenia i konieczność przewiezienia uszkodzonego i unieruchomionego pojazdu z T. do warsztatu samochodowego w S., zasadność roszczenia w tej części nie może budzić zastrzeżeń.

Natomiast co do należnego powodowi odszkodowania z tytułu korzystania z samochodu zastępczego Sąd przyjął, w ślad za opinią biegłego, że uzasadniony czas korzystania przez powoda z takiego pojazdu wynosił 11 dni, lecz stawka czynszu najmu zastosowana w fakturze VAT nr (...) jest rażąco zawyżona. W tej części Sąd uwzględnił zastrzeżenia strony pozwanej i przyjął ustalając wysokość odszkodowania stawkę pośrednią w wysokości 145 zł za dobę, co daje 1595 zł. Z analizy rynku przeprowadzonej przez biegłego sądowego wynika, że w dużych miastach, takich jak W., K. stawka czynszu w 2012r. wynosiła 120 zł za dobę, w W. 140 zł. najwyższe stawki odnotowano w L. i Ł. – odpowiednio 160 zł – 170 zł. Nigdzie nie występowała tak wysoka stawka 300 zł za dobę. Mając na uwadze orzecznictwo sądów w tym zakresie należy stwierdzić, że koszty poniesione na najem pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego powinny być określone według średnich stawek czynszu najmu samochodów osobowych, funkcjonujących na rynku lokalnym. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody, z którym związany jest umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Granicę tej odpowiedzialności zakreślają normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, stosownie do art.361 kc i art.363 kc. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29.05.2015r. sygn. I ACa 15/15) Zatem na pozwanym ubezpieczycielu ciąży wobec poszkodowanego obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych.

W ocenie Sądu, zważywszy na okoliczności sprawy, powodowi także co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, na co wprost wskazują zeznania złożone przez A. L.. Jako przedsiębiorca mieszkający w Z. prowadził i nadzorował w tym okresie prace budowlane zarówno w C., jak i w O.. Nie posiadał też innego pojazdu, z którego w tym czasie mógłby skorzystać.

Reasumując powództwo uwzględniono w całości co do żądania pokrycia pełnych kosztów naprawy w kwocie 5 295,74 zł, kosztów holowania w wysokości 900 zł oraz kosztów najmu pojazdu zastępczego w wysokości 1 595 zł, co daje łącznie kwotę 7 790,74 zł.

O odsetkach od zasądzonej należności orzeczono na podstawie art. 481 kc w związku z art.359 § 1 i 2 kc oraz art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Przeprowadzone w sprawie postępowanie wykazało, że już na dzień wniesienia pozwu do Sądu dochodzenie pozwem należności w pierwotnie zgłoszonej kwocie 7 586,14 zł było uzasadnione. Powód żądał zapłaty odsetek ustawowych od dnia 29.11.2012r., to jest od dnia, w którym pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Mając na uwadze, że zgłoszenie szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 20.03.2012r. nastąpiło w dniu 30.03.2012r., żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie należy uznać za w pełni uzasadnione. Okres 8 miesięcy powinien stronie pozwanej wystarczyć do należytego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia i podstaw żądania zapłaty odszkodowania. W ocenie Sądu pozwany zaniechał czynności, jakie powinien był podjąć, aby prawidłowo ustalić przebieg zdarzenia. Skrótowe i enigmatyczne adnotacje w notatce policyjnej, czy też w znajdującym się w aktach szkodowych pozwanego zgłoszeniu szkody komunikacyjnej, jakie powód w dniu 23.03.2012r. złożył w (...) SA w ramach własnego ubezpieczenia autocasco, czy też w zgłoszeniu szkody z dnia 30.03.2012r., nie były wystarczające, aby prawidłowo przeprowadzić postępowanie likwidacyjne. Opis zdarzenia wynikający z tych dokumentów nie jest spójny, odbiega od ustaleń poczynionych w toku procesu przez Sąd, a z akt szkodowych nie wynika, aby pozwany podjął jakiegokolwiek działania, by ustalić rzeczywisty przebieg zdarzenia i rozwiązać wszelkie wątpliwości, co w tej sprawie było niezwykle istotne dla ustalenia podstaw odpowiedzialności za naprawienie szkody.

Należy podkreślić, że każdemu zakładowi ubezpieczeń jako profesjonalistcie mającemu odpowiednie doświadczenie w swojej branży, dysponującemu fachową obsługą oraz łatwiejszym dostępem do opinii rzeczoznawców i innych specjalistów w danej dziedzinie, stawia się wymóg przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego starannie i bez nieuzasadnionej zwłoki oraz z uwzględnieniem interesu wierzyciela. (art. 354 § 1 kc i art. 355 § 2 kc)

Natomiast mając na uwadze, że ostatecznie ustalenie wysokości należnego powodowi odszkodowania nastąpiło po sporządzeniu opinii sądowej, na mocy orzeczenia sądu, wymagalność uwzględnionej przez Sąd należności w rozszerzonym zakresie, to jest co do kwoty 204,60 zł następuje dopiero z datą wydania wyroku w sprawie, to jest od dnia 21.09.2016r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Na rzecz powoda zasądzono od pozwanego zwrot poniesionych przez niego kosztów opłaty sądowej od zasądzonego roszczenia w wysokości 390 zł, kwotę 1 318,98 zł tytułem zwrotu kosztów opinii sądowej, która z uwagi na stanowisko pozwanego była konieczna dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W pozostałej części powództwo podlega oddaleniu jako bezzasadne.